

Sygn. akt I ACa 106/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędzia SA Edyta Jefimko (spr.)

Sędzia SO (del.) Sylwia Urbańska

Protokolant asystent sędziego Grzegorz Sobczak

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w D. (poprzednio działającą pod firmą: (...) z siedzibą w D.)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (poprzednio działającą pod firmą: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.)

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 października 2013 r.

sygn. akt XVI GC 679/10

1. ***oddala apelację,***

2. ***zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) z siedzibą w D. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.***

Sygn. akt I ACa 106/14

UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w D. (Niemcy) wniósł pozew przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o zaniechanie naruszeń praw autorskich poprzez produkcję i rozpowszechnianie wszelkich nośników zawierających utwór(...) zespołu (...), łącznie z płytą zespołu (...) pt. (...), w tym także rozpowszechniania w formie elektronicznej, oraz zapłatę odszkodowania w wysokości trzykrotności stosownego wynagrodzenie w kwocie 200.000 zł.

W odpowiedzi na pozew (...) sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania .

Wyrokiem z dnia 16 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanej zaniechania naruszeń w postaci produkcji i rozpowszechniania wszelkich nośników zawierających utwór (...) zespołu (...), łącznie z płytą zespołu (...) pt. (...), w tym także rozpowszechniania w formie elektronicznej ; zasądził od pozwanej na rzecz powoda

kwotę 669,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1 037,09 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, uznając opłatę tymczasową za ostateczną .

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

W 2008 r. (...) sp. z o.o. wydała płytę pt. (...) zespołu (...), na której został umieszczony pod pozycją 16 utwór pt. (...). Z wkładki do tej płyty wynika, że autorem tekstu piosenki pt. (...) był M. W., zaś autorem muzyki byli A. F. & F. D.. Autorem piosenki „(...)” był (...), natomiast wydawcą był (...). Na podstawie umowy autorskiej z dnia 3 lipca 2007 r. i umowy z dnia 19 marca 2007 r. twórcy przenieśli wszelkie prawa majątkowe do powyższego utworu na (...) z siedzibą w D. oraz na (...). W umowie z dnia 19 maja 2008 r. zawartej pomiędzy (...) sp. z o.o. (zwaną licencjodawcą) a (...) sp. z o.o. (zwaną licencjodawcą), licencjodawca oświadczył i zagwarantował, że posiada nabyte mocą odrębnych umów z właścicielami praw wydawniczych wyłączne prawa w zakresie praw autorskich (z wyłączeniem licencji na zwielokrotnianie i wprowadzanie do obrotu) oraz praw pokrewnych. Wskazał również, że oświadcza i gwarantuje, że ww. prawa nie są obciążone prawami osób trzecich oraz że zakres nabytych praw nie utrudni ani też nie uniemożliwi wykonania umowy. Pismem z dnia 18 grudnia 2009 r. pozwana (...) sp. z o.o. została wezwana do natychmiastowego zaprzestania rozpowszechniania utworu (...) zespołu (...) i wszelkich nośników zawierających ten utwór, łącznie z płytą (...), usunięcia skutków naruszenia poprzez wycofanie z dystrybucji wszelkich nośników zawierających ten utwór, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia oraz udokumentowania i wydania uzyskanych korzyści z tytułu rozpowszechniania utworu oraz nośników zawierających ten utwór. W odpowiedzi na powyższe wezwanie z dnia 5 stycznia 2010 r. (...) sp. z o.o. wskazała, że posiada niezbędne licencje w zakresie praw pokrewnych oraz praw autorskich, pozwalających na wprowadzanie do obrotu albumu (...) w tym utworu (...) w wykonaniu zespołu (...), od firmy (...) sp. z o.o. na podstawie umowy licencyjnej z dnia 19 maja 2008 r. Prezes zarządu tej spółki podał, że po wpłynięciu pisma od powoda dystrybucja tego albumu została wstrzymana. Biegły sądowy z zakresu ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich – prof. dr hab. A. G. – ustalił, że utwór pt. (...) zespołu (...) stanowi utwór zależny (opracowanie) względem utworu „(...)” zespołu (...), stanowiącego utwór pierwotny. Utwór zespołu (...) powstał jako twórcze tłumaczenie tekstu zespołu (...), przy czym pomiędzy tymi utworami nie występują różnice w warstwie kompozycji. Zaznaczył, że bezsprzecznym jest, iż twórcom utworu pierwotnego przysługuje prawo do wynagrodzenia z tytułu korzystania z utworu będącego opracowaniem utworu pierwotnego. W ocenie biegłego utwór pt. „(...)” zespołu (...) nie stał się światowym hitem, wobec tego wykorzystanie tego utworu przez zespół (...) nie skutkowało przeniesieniem popularności pierwotnego wykonania utworu. Biegły wyliczył, że hipotetyczne wynagrodzenie uprawnionych z tytułu korzystania z utworu „(...)” jako utworu pierwotnego do utworu (...) wydanej na płycie pt. (...) w wykonaniu zespołu (...) wynosi 223,08 zł. W trakcie procesu strony postępowania zmieniły nazwy – powód na (...) z siedzibą w B. zaś pozwana na (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz opinia biegłego z zakresu ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z tego samego zakresu i na tą samą okoliczność, gdyż pierwsza opinia sporządzona przez biegłego A. G. była wyczerpująca, a powołanie kolejnego biegłego miało by na celu przedłużenie postępowania w sprawie.

Sądu Okręgowego wniesione powództwo uznał za częściowo uzasadnione.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz.U. z 2006, Nr 90 poz. 631 z późn.zm.- dalej powoływana jako pr. aut.) opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja, jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego. Rozporządzanie i korzystanie z opracowania zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego (prawo zależne), chyba że autorskie prawa majątkowe do utworu pierwotnego wygasły. Za opracowanie nie uważa się utworu, który powstał w wyniku inspiracji cudzym utworem. Na egzemplarzach opracowania należy wymienić twórcę i tytuł utworu pierwotnego. Przepis ten odnosi się do wszelkich opracowań powstających w różnych dziedzinach

działalności intelektualnej, zwłaszcza artystycznej. Jego treść wskazuje przy tym, że przedmiotem opracowania musi być „utwór”, aczkolwiek nie przesądza, że ma to być utwór chroniony ani że ma to być utwór samodzielny. Jeśli opracowanie nie posiada cech twórczych, tym samym jego oryginalność w całości wynika z oryginalności utworu pierwotnego, to nie może powstać prawo autorskie do opracowania, a właściwie do takiej wersji dzieła macierzystego. Tego rodzaju działanie, jeżeli nie usprawiedliwia go zgoda uprawnionego, stanowi naruszenie prawa autorskiego. Szczególną cechą prawa do opracowania jest to, że ma ono charakter zależny. Idea prawa zależnego zasadza się na generalnym założeniu, że autor utworu pierwotnego powinien mieć możliwość decydowania o jego eksploatacji nie tylko w kształcie pierwotnym, ale także w opracowaniach pochodzących od osób trzecich. Zależność tak polega na uzależnieniu od zgody autora dzieła macierzystego wykonywania praw do opracowania. Udzielenie zgody następuje poprzez umowę zawieraną między twórcą dzieła macierzystego a twórcą opracowania. Zgodnie z art. 79 ust. 1 pr. aut. twórca, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: zaniechania naruszenia; usunięcia skutków naruszenia; naprawienia wyrządzonej szkody: na zasadach ogólnych, albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu; wydania uzyskanych korzyści. Zaznaczenia wymaga fakt, że twórca nie musi wdawać się w ocenę roli poszczególnych uczestników procesu eksploatacji utworu, ale wystarczy, że udowodni, że doszło do objętego monopolem autorskim aktu korzystania z jego utworu niemającego podstawy w służącym mu prawie autorskim. Wyjątek dotyczy dochodzenia roszczenia odszkodowawczego albo dochodzenia roszczenia o potrójne wynagrodzenie. Oparte one są bowiem na przesłance winy, której wykazanie obciąża dochodzącego ochrony, jak również wykazanie odpowiednio: rozmiaru szkody, stosownego wynagrodzenia lub bezpodstawnego wzbogacenia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że utwór (...) zespołu (...) stanowi w warstwie muzycznej dokładną kopię, a w warstwie słownej opracowanie utworu „(...)” zespołu (...). W aktach sprawy brak jest dokumentów wskazujących na udzielenie przez twórców utworu „(...)” zezwolenia na opracowanie tegoż utworu przez zespół (...). Pozwana spółka będąca profesjonalnym wydawcą, winna (zachowując należyłą staranność) sprawdzić fakt posiadania uprawnień do wykorzystania utworów osób/zespołów trzecich przez zespół (...), a nie opierać się jedynie na oświadczeniu złożonym przez (...) sp. z o.o., potwierdzającym nabycie przez tę spółkę, mocą odrębnych umów, praw niezbędnych do wydania spornego albumu. Spółka ta udzieliła licencji pozwanej spółce na korzystanie z albumu oraz poszczególnych utworów na nim zawartych. Wydawca płyty nie zachował należytej staranności co skutkowało tym, że jego działanie należało zakwalifikować jako zawinione naruszenie praw powoda, gdyż nigdy nie posiadał zezwolenia na korzystanie z utworu zespołu (...). Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z art. 2 pr. aut., gdyż jako podmiot rozpowszechniający opracowanie, odpowiada ona za naruszenia praw podmiotu uprawnionego, nawet w sytuacji, gdy była ona zapewniona, że twórca dostarczył jej dzieło oryginalne bądź, że posiada zgodę uprawnionego podmiotu. Pomimo tego, że zaraz po otrzymaniu wezwania do zaprzestania naruszenia od powoda zaprzestała ona rozpowszechniać album pt (...), to zasadnym było nakazanie w wyroku zaniechania naruszeń w postaci produkcji i rozpowszechniania wszelkich nośników zawierających utwór (...) zespołu (...), łącznie z płytą zespołu (...) pt. (...), w tym także rozpowszechniania w formie elektronicznej. Należy mieć na uwadze, że sporny utwór znajduje się na płycie, stanowi jej integralną część i pozwana spółka po zakończeniu procesu mogłaby rozpocząć ponownie rozpowszechnianie owego albumu, czym doszło by do kolejnych naruszeń. Na podstawie art. 79 pr. aut. powód domagał się zasądzenia kwoty trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Wyliczenie stosownego wynagrodzenia Sąd Okręgowy zlecił biegłemu z zakresu ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich, który ustalił je na kwotę 223,08 zł. Dlatego Sąd uwzględniając częściowo roszczenie powoda, zasądził trzykrotność wynagrodzenia obliczonego przez biegłego tj. kwotę 669,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2009 r., tj. dnia, w którym pozwana odebrała wezwanie do natychmiastowego zaprzestania naruszeń i naprawienia szkody poprzez zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia.

Apelację od wydanego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w części, to jest w punkcie I, II i V, domagając się zmiany orzeczenia w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według

norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 2 ust. 2 pr. aut. także w związku z normami prawa zwyczajowego obowiązującymi na polskim rynku fonograficznym (ale i na rynkach zagranicznych, w tym na niemieckim), poprzez ich błędną wykładnię, a następnie poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zezwolenie twórcy utworu pierwotnego na rozporządzanie i korzystanie z opracowania zawsze odbywać się musi poprzez bezpośrednią zgodę (zezwozenie) wydaną przez samego twórcę, czyli poprzez uznanie, że licencja (czyli zezwolenie) na zwielokrotnianie i wprowadzanie do obrotu wydana poprzez właściwą organizację zbiorowego zarządzania reprezentującą ww. twórcę utworu pierwotnego jest niewystarczająca w zakresie autorskich praw majątkowych i nie realizuje wymagań określonych przepisami art. 2 ust. 2 pr. aut., a w konsekwencji poprzez uznanie, że odpowiedzialność wydawcy opiera się na naruszeniu tychże przepisów - podczas gdy realizując desygnaty należytej staranności, takową licencję (czyli zezwolenie) na zwielokrotnianie i wprowadzanie do obrotu nośników zawierających sporny utwór (a raczej utrwalenie artystycznego wykonania opracowania spornego utworu) miał od właściwej organizacji zbiorowego zarządzania, a co więcej - licencję tę opłacał;

b) art. 79 ust. 1 pr. aut. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że każdy podmiot de facto rozpowszechniający utwór objęty monopolem autorskim podlega de iure odpowiedzialności, a następnie niewłaściwe zastosowanie polegające na przypisaniu pozwanej odpowiedzialności, w sytuacji gdy rozpowszechniając album CD zawierający sporny utwór (a raczej utrwalenie artystycznego wykonania opracowania spornego utworu) działała w usprawiedliwionym przekonaniu, że takowego rozpowszechniania może dokonywać (w przekonaniu wpływającym z zawartej umowy tak z licencjodawcą, jak i z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania);

c) art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. poprzez jego zastosowanie na podstawie uprzedniego wadliwego zakwalifikowania działań pozwanego wydawcy jako pozbawionych przymiotu starannego działania, a przez to zawinionych (bo nie popartych dodatkowymi działaniami sprawdzającymi) - podczas gdy z żadnych przepisów prawa, ale i także z żadnych norm prawa zwyczajowego stosowanych na polskim rynku fonograficznym, nie wynika ani obowiązek, ani konieczność faktyczna dokonywania szczególnych i rozbudowanych działań sprawdzających względem oświadczeń i gwarancji kontraktowych składanych przez kontrahenta udzielającego licencji na korzystanie z danego przedmiotu praw autorskich.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, co dokonało się przede wszystkim przez pominięcie (bez jakiegokolwiek decyzji procesowej) dowodów wskazujących, że pozwana uzyskała zgodę (licencję) na zwielokrotnienie i wprowadzanie do obrotu nośników ze spornym opracowaniem od właściwej organizacji zbiorowego zarządzania reprezentującej uprawnionych autorów utworu pierwotnego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, zatem wskazujących na brak podstaw (prawnych i faktycznych) roszczeń zgłoszonych pozwem - podczas gdy takowe dowody znajdują się w aktach sprawy, a co w konsekwencji uzasadnia także zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania, omówienia i wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przedstawionym i zaferowanym przez stronę pozwaną w odniesieniu do braku podstaw (prawnych i faktycznych) roszczeń zgłoszonych pozwem, a co spowodowało stan, w którym uzasadnienie skarżonego wyroku nie pozwala na dokonanie weryfikacji instancyjnej podniesionych powyżej zarzutów naruszenia prawa materialnego w zakresie art. 2 ust. 2 pr. aut.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Przede wszystkim nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 328§ 2 k.p.c. na skutek zaniechania wskazania, omówienia i wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przedstawionym i zaofiarowanym przez stronę pozwaną. Sąd Apelacyjny podzielił dominujące w judykaturze stanowisko, iż strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328§2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Niemożność przeprowadzenia takiej kontroli miałyby miejsce, gdyby sąd odwoławczy nie był w stanie dokonać oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286, z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, Lex nr 741082, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000/5/100 oraz z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930). Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że posiada ono wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjnej wskazane w art. 328§2 k.p.c. i brak w nim takich uchybień, które uniemożliwiłyby dokonanie kontroli instancyjnej. Podkreślić trzeba, iż apelująca, formułując powyższy zarzut, w ogóle nie podała, jakie konkretnie dowody zostały przez Sąd Okręgowy pominięte. Sąd pierwszej instancji ustalił w sposób jednoznaczny i właściwy okoliczności faktyczne sprawy, które z kolei stanowiły podstawę zastosowania norm prawa materialnego, wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako jego podstawa prawna. Prawdopodobnie zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany wydawca nie wykazał bowiem, aby eksploatował (zwielokrotnił i wprowadzał do obrotu) sporny utwór zależny legalnie. Samo dokonanie opracowania cudzego utworu, nie wymaga zezwolenia (art. 2 pr. aut.). Apelująca przedstawiła dowód z zeznań przesłuchanego w charakterze strony pozwanej Prezesa Zarządu – P. K. k- 389, z których wynika, iż stronę pozwaną z (...) łączy umowa ramowa, mocą której organizacja zbiorowego zarządzania udzieliła wydawcy zgody na zwielokrotnianie i wprowadzanie do obrotu nośników fonograficznych z zamieszczonymi na nich utworami. Umowa została zawarta w formie pisemnej, ale jej egzemplarz nie został przedstawiony Sądowi Okręgowemu. Nie można zatem ustalić, jaką treść mają konkretne jej postanowienia. Pozwany wydawca poprzestał jedynie na złożeniu dokumentów (k- 497-498) potwierdzających uiszczenie, w wykonaniu tej umowy, wynagrodzeń autorskich. Czym innym jest zezwolenie na wykonywanie praw majątkowych do utworu zależnego a czym innym zezwolenie podmiotowi rozpowszechniającemu dzieło zależne na jego publiczne udostępnianie. Przede wszystkim nie zostało wykazane, aby (...) udzielił zezwolenia na dokonywanie opracowań cudzych utworów, a nawet, że uprawnienie do udzielenia takiego zezwolenia (na podstawie umów łączących go z niemiecką organizacją (...)) w ogóle mu przysługiwało. Zgodnie z art. 2 ust. 2 pr. aut. rozporządzanie i korzystanie z opracowania zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego, chyba że autorskie prawa majątkowe do utworu pierwotnego wygasły. Oznacza to, że twórca zależny bez umowy z twórcą macierzystym nie może eksploatować utworu zależnego. Umowa zezwalająca na wykonywanie praw majątkowych do utworu zależnego ma charakter umowy licencyjnej. Jest to umowa należąca do sfery stosunków wewnętrznych tj. stosunków pomiędzy autorem opracowania i twórcą dzieła macierzystego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 października 2010 r., I ACa 604/10, Lex nr 1120158). Umowy takiej pozwany wydawca nie tylko nie przedstawił, ale nawet nie wykazał, aby w ogóle została zawarta. Powoływanie się na okoliczność, iż w umowie z dnia 19 maja 2008 r. zawartej pomiędzy (...) sp. z o.o. (zwaną licencjobiorcą) a (...) sp. z o.o. (zwaną licencjodawcą), licencjodawca oświadczył i zagwarantował, że posiada nabyte mocą odrębnych umów z właścicielami praw wydawniczych wyłączne prawa w zakresie praw autorskich (z wyłączeniem licencji na zwielokrotnianie i wprowadzanie do obrotu) oraz praw pokrewnych, nie jest wystarczające dla uznania działań wydawniczych pozwanej spółki za legalne. Byłoby tak tylko wtedy, gdyby pozwaną łączyła umowa licencyjna zawarta z twórcą opracowania lub organizacją zbiorowego zarządzania reprezentującą jego prawa, mającymi zgodę twórcy utworu pierwotnego na rozporządzanie i korzystanie z opracowania. Okoliczności tej apelująca spółka nie udowodniła. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwana naruszyła prawa autorskie strony powodowej do utworu „(...)”. Jej działanie

miało charakter zawiniony . Ochrona praw autorskich służy twórcy w stosunku do każdego, kto prawa te narusza. Jest to ochrona bezwzględna, niezależna od tego, czy twórcę i naruszcziela praw autorskich wiąże jakikolwiek stosunek obligatoryjny mający swoje źródło w innych zdarzeniach, niż naruszenie praw autorskich. Wykorzystanie dzieła zależnego bez zgody twórcy utworu macierzystego stanowi naruszenie jego autorskich praw majątkowych. Naruszenie zawinione w rozumieniu przepisu art. 79 pr. aut. to naruszenie popełnione zarówno z winy umyślnej, jak i nieumyślnej. Wina nieumyślna zachodzi wówczas, gdy sprawca przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 kwietnia 2013 r., I ACa 1352/12, LEX nr 1305971). Brak definicji winy w kodeksie cywilnym i usytuowanie art. 355 k.c. wśród przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań niewątpliwie ułatwił ukształtowanie się w piśmiennictwie poglądu, zdecydowanego dominującego, że ocena należytej staranności w postępowaniu podmiotu następuje w ramach procesu przypisania mu winy w postaci niedbalstwa i to w obu reżimach odpowiedzialności: ex contractu i ex delicto (por. W. Czachórski, Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1968, s. 335-336; J. Dąbrowa (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 726-729; P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 355, nb 3-5; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 515 i n. oraz nb 792 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 355, nb 1-3). Przepis art. 355 § 2 k.c. stanowi, że ocena należytej staranności dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej musi uwzględniać zawodowy charakter tej działalności. W tym przypadku, bez względu na treść zobowiązania, zarówno w stosunkach jednostronnie, jak i obustronnie profesjonalnych, zawodowy charakter działalności dłużnika określa obiektywny wzorzec wymaganej staranności. Uprawnione jest odwołanie się do ogólnego wzorca starannego przedsiębiorcy. Wzorzec taki musi uwzględniać szczególną zdolność przewidywania, zapobiegliwość i rzetelność (sumienność) w sposobie działania profesjonalisty oraz duże wymagania w zakresie jego wiedzy i umiejętności praktycznych (fachowość). Należy podkreślić, że chodzi także o wiedzę, która wykracza poza zasób informacji specjalistycznych w danej dziedzinie, ale jest niezbędna do profesjonalnego działania. Przykładem może być konieczność znajomości przepisów prawnych, obowiązujących w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSN 1994/3/69). Apelująca jest profesjonalistką , o ugruntowanej pozycji, na rynku fonograficznym . W ocenie Sądu Apelacyjnego wydawca , zawierając z (...) sp. z o.o. w dniu 19 maja 2008 r. umowę licencyjną , powinien zażądać okazania wszelkich dokumentów, na które powoływał się jego kontrahent, a mocą których licencjodawca miał nabyć wyłączne prawa w zakresie praw autorskich oraz praw pokrewnych, do wszystkich utworów , które miały zostać opublikowane na płycie zespołu (...) pt. (...), w tym do utworu zależnego. Jego prawo do żądania okazania takich dokumentów wprost zostało mu przyznane w art. 4 .3 umowy licencyjnej. Nie czyniąc tego nie przewidział możliwości naruszenia praw autorskich powoda do utworu zależnego, choć powinien i mógł to przewidzieć. Z uwagi na powyższe jego działanie należy zakwalifikować jako zawinione w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Nietrafne okazały się zatem zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, wskazanych jako podstawa prawna zaskarżonego wyroku.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu. O kosztach procesu za II instancję rozstrzygnięto stosownie do wyniku postępowania odwoławczego w oparciu o art.98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art.99 k.p.c. , art. 108§ 1 k.p.c. i art.391§ 1 k.p.c., w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu , zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego .